

Rok 2020 zaczął się spokojnie – nic nie zapowiadało tego, co wkrótce miało dotknąć nas wszystkich. W dalekim Wuhanie ludzie zapadali na nieznaną chorobę, a my planowaliśmy konferencję poświęconą pamięci prof. Ananiasza Zajączkowskiego – w tym roku minęło 50 lat od jego ostatniej podróży do Rzymu. W kwietniu mieliśmy się spotkać z tej okazji w Toruniu. Kto mógł przypuszczać, że paskudny wirus już dotarł do Europy i za chwilę zmieni nasz świat, rujnując większość planów. Niewidzialny przybysz z Chin zamknął nas w domach. Trzeba było uczyć się życia w nowej rzeczywistości, przyzwyczajając do maseczek, dezynfekcji, dystansu. W tych okolicznościach zaczęliśmy dłużej przebywać w wirtualnej przestrzeni, poznawać nowe technologie komunikacyjne. Tęskniąc przy tym coraz mocniej za swobodą poruszania się i bezpośrednimi kontaktami.

Projekt Fundacji Karaimskie Dziedzictwo poświęcony warszawskim Karaimom musiał nieco zmienić formułę i zamiast spotkań na żywo odbywał się w trybie on-line. Za to elektroniczne kwerendy biblioteczne okazały się nie tylko dużo łatwiejsze, ale i nader owocne – udało się odkryć nieznane fakty z życia Karaimów nad Wisłą przed I wojną światową. Na ich kanwie powstały interesujące opowieści, takie jak ta o Józefie Kapłanowskim, warszawskim kupcu i fabrykancie, którą przedstawia Adam Dubiński. W ramach projektu „Karaimi na dawnej mapie Warszawy” możemy wędrować nie tyle palcem po mapie, co myszką po ekranie komputera i na mapy.karaimi.eu odwiedzić miejsca, gdzie w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. działały karaimskie sklepy tabaczone, sklep z tureckimi łakociami czy gabinet akuszerki.

„W czasie deszczu dzieci się nudzą” – mówi piosenka Kabaretu Starszych Panów. Nudzą się jeszcze bardziej, gdy za oknem słońce, a obostrzenia wskutek pandemii nie pozwalają wyjść nawet na podwórko. Dla naszych najmłodszych czytelników z okazji Dnia Dziecka mamy propozycję wybrania się do... zoo. Zabierze Was tam Hanna Pilecka i jej wierszyki, które napisała dla wnuczki, Marianny.

Wyprawy w przeszłość to nasza specjalność. W tym numerze przeczytacie legendę o karaimskich mędrkach z Birż w przekładzie Jerzego Tulisowa, a głosem z minionych czasów Zarach Firkowicz opowiada o tym, skąd wzięła się nazwa jeden z dzielnic Trok.

Odejście przedstawicieli starszego pokolenia to dla naszej społeczności niezmiennie ogromna strata – wraz z nimi tracimy część przeszłości. Rok temu w Wilnie pożegnaliśmy Elżbietę z Robaczewskich Bezekowicz. Postać Cioci Eli, bo tak ją nazywaliśmy, mamy i babci, wspomina Jej córka, Irena.

Wiele pytań pozostanie bez odpowiedzi. Jediną szansą na odzyskanie wiedzy o tym, co było, są archiwa. O fotografiach upamiętniających udział Karaimów w ważnej i wzruszającej uroczystości opowiadają Mariola Abkowicz i Aleksander Babadżan. Zaś Wiaczesław Lebediew w korespondencji z Eupatorii przybliży losy karaimskiej uczelni duchownej.

Przed nami lato i wakacje. Jak będą wyglądały, jak potoczą się losy świata, tego nikt nie wie. Zachowujmy więc na wszelki wypadek dystans społeczny, myjmy ręce i *tochtahej-byz sawłar* – pozostajmy zdrowi! ■

Spis treści

W mowie przodków

W pięćdziesiątą rocznicę odejścia prof. Ananiasza Zajączkowskiego
Kyna – Elegia żałobna 3

Zarach Firkowicz
Tamaszały kiorum – Cudowny widok 25

Znane i nieznane

Adam J. Dubiński
Trocki mieszczanin kupcem i fabrykantem w Warszawie 4

Irena Babadżan
Wspominając naszą Mamę i Babcię
Какой была наша мама и бабушка 10

Uroda słowa

Hanna Pilecka
Małe zoo Marianny 22

Straszny sen 24

Tu i tam

Adam J. Dubiński
Wirtualna mapa: Karaimi w Warszawie.
przed I wojną światową 26

Mariola Abkowicz
Powędrujemy śladami karaimskich pieśni 28

Wiaczesław Lebediew
W 125. rocznicę utworzenia karaimskiej
uczelni 29

Z kart przeszłości

Mariola Abkowicz, Aleksander Babadżan
Pogrzeb serca Marszałka 32

Adam J. Dubiński, Anna Sulimowicz-Keruth
Co przed 120 i więcej laty pisały gazety
o Karaimach 33

Co słyhać?

Kalendarium i wydarzenia 34